

Jesień z Pendereckim

W tym tygodniu w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej premiera jego słynnych „Diabłów z Loudun” i otwarcie dwóch wystaw. W listopadzie Festiwal Krzysztofa Pendereckiego

Anna S. Dębowska

To wszystko z okazji 80. urodzin wybitnego kompozytora. Krzysztof Penderecki będzie też gościem w cyklu „Film, muzyka, teatr w Gazeta Cafe”. Zapraszamy 7 października o godz. 19 do naszej redakcyjnej klubokawiarni, ul. Czerska 8/10.

W Teatrze Wielkim trwają ostatnie przygotowania do polskiej premiery „Diabłów z Loudun”, która odbędzie się już w najbliższą środę. Reżyseruje Anglik Keith Warner, zadyryguje Lionel Friend, w roli księdza Grandiera wystąpi baryton Louis Otey.

Penderecki skomponował „Diabły...” w 1968 r. W ubiegłym roku ukończył ich drugą wersję. W lutym tego roku w Royal Danish Opera w obecności królowej Danii odbyło się prawykonanie nowej wersji tego dzieła. Kompozytor twierdzi, że jest to właściwie nowa partytura. Ograniczył liczbę instrumentów, co nie znaczy, że pozbył się tych najbardziej charakterystycznych - w składzie orkiestry pozostały na przykład saksofon altowy i gitara elektryczna, której dźwięki nadają muzyce jakiś nierzeczywisty klimat i dziwne napięcie. Zarazem dopisał kilka nowych scen, rozbudował inne, dodając wstępy, interludia.

Nie zmieniła się wymowa opery, która pokazuje cynizm i fanatyzm ludzi Kościoła katolickiego, zwłaszcza inkwizycji. Nie brak w niej drastycznych scen - egzorcyzmowania zakonnic za pomocą lewatywy, która to czynność doprowadza uczestników „operacji” do wielkiej orgii, są tortury i palenie na stosie głównego bohatera, grzesznego, ale niezależnego księdza Grandiera.

Rzecz dzieje się za czasów Ludwika XIII w miasteczku Loudun na południu Francji. Francja jeszcze nie uspokoiła się po wojnie religijnej i prześladowaniu innowierców. Głównym bohaterem jest ksiądz Urban Grandier, który prowadzi życie rozważne. Ale to nie jest bezpośrednim powodem oskarżenia go o czary, lecz jego sprzeciw wobec decyzji kardynała de Richelieu, rzeczywistego władcy Francji. Pożądająca Grandiera zakonnica, matka Joanna, z zemsty za odrzucenie oskarża go publicznie o konszach-

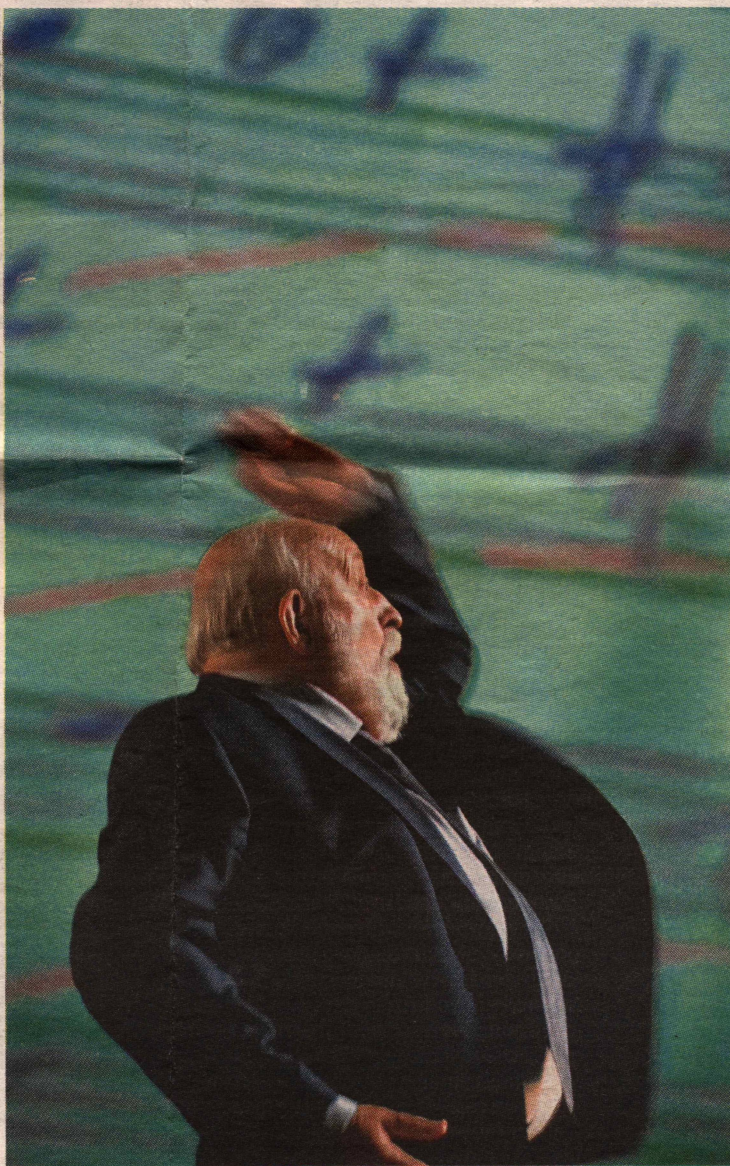
ty z diabłem. To wystarczy, żeby zgubić Grandiera, który umierając na stosie jak męczennik, wybacza swoim prześladowcom. Temat diabłów z Loudun pojawił się wiele razy w literaturze i w filmie, m.in. w opowiadaniu Jarosława Iwaszkiewicza „Matka Joanna od Aniołów”, na podstawie którego Jerzy Kawalerowicz nakręcił głośny film z Lucyną Winnicką.

Dali i partytury

W dniu premiery „Diabłów z Loudun” w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej odbędzie się także otwarcie dwóch wystaw poświęconych Pendereckiemu. Pierwsza z nich w Salach Redutowych ukazuje zestaw niezwykłych zdjęć pochodzących z archiwum Anny Marii Potockiej, dyrektor krakowskiego Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK. Zdjęcia ukazują przyjęcie w domu państwa Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich na krakowskiej Woli Justowskiej. Obok gospodarzy zasiada Salvador Dali i jego ukochana Gala. Czy to możliwe, żeby pod koniec lat 70. Dali przyjechał do Polski? Dlaczego słynny surrealista nie mógłby wpaść do naszego pięknego kraju? Mogłoby się tak zdarzyć, tym bardziej że z Krzysztofem Pendereckim łączyła go dobra znajomość. Poznali się w 1971 r. w Hiszpanii, mieli wspólne plany stworzenia antytorium z dekoracjami Dalego i muzyką Pendereckiego, który był zafascynowany surrealizmem. Do realizacji nie doszło, bo Dali się rozmyślił. W Krakowie pojawił się jednak jego sobowtór. Inscenizacja rzekomego pobytu słynnego malarza na Woli Justowskiej świadczy o dużym poczuciu humoru kompozytora opery „Ubu Rex”, który w młodości przez krótki czas współtworzył Piwnicę pod Baranami. Na ten niezwykle pomysł namówił go Marian Eile, twórca i redaktor naczelnny krakowskiego tygodnika „Przekrój”.

Druga wystawa znajdująca się w Salach Północnych składa się z partytur 12 utworów Pendereckiego. A są to partytury niezwykle, rozpisane na wielkich planszach na kolorowo. Kompozytor używa flamastrów, stosuje własne kody zapisu muzycznego, odbiegające od tradycyjnego zapisu. Z nim zerwał już w latach 50., kiedy zaczął pisać swe awangardowe utwory. Swoje kom-

JAKUB OCIEPA



Krzysztof Penderecki obchodzi w tym roku swoje 80. urodziny

Krzysztof Penderecki w Gazeta Cafe. Zapraszamy 7 października, godz. 19, ul. Czerska 8/10. Wstęp wolny. Rozmowę poprowadzi Remigiusz Grzela

pozycje najpierw rysował, dopiero później wypełniał taki zarys nutami. - Widzę architekturę utworu muzycznego i często sobie pomagam szkicem graficznym. Wydaje mi się, że zależność istnieje - jeśli taki szkic graficzny ma pewną logikę, to i napisany według tego utworu będzie ją miał. Grafika zawsze mnie bardzo interesowała. Od tego zacząłem. Dziadek mój chciał, bym poszedł na Akademię Sztuk Pięk-

nych, bo dobrze rysowałem. Początkowo posługiwałem się ołówkiem sprawniej niż nutami. To „widzenie” struktury muzyki mi pozostało - mówił w wywiadzie dla „Beethoven Magazine”.

Festiwal urodzinowy

Zasadniczą częścią obchodów 80. urodzin Krzysztofa Pendereckiego będzie festiwal jego imienia zorganizowany przez Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena. Rozpocznie się 17 listopada. Większość koncertów odbędzie się w Filharmonii Narodowej. W programie szczególnie eksponowane są znakomitości batuty - w festiwalu wystąpi 19 dyrygentów, m.in. Lorin Maazel, Jiri Belohlavek, Lawrence Foster i Marek Janowski, którzy zadyrygują polskimi orkiestrami symfonicznymi. Program jest przekrojem różnych form i gatunków muzycznych uprawianych przez Pendereckiego - od kameralistyki po dzieła symfoniczne i oratoryjno-kantatowe. Festiwal da słuchaczom wgląd w różne fazy kompozytorskie Pendereckiego - najwcześniejszym utworem w programie będzie I sonata skrzypcowa (1953). Wśród najnowszych znajdują się Koncert podwójny na skrzypce i altówkę (solisci: Fumiaki Miura i Julian Rachlin) oraz „Missa Brevis”. Dlatego na plakacie festiwalowym widać dwa portrety Krzysztofa Pendereckiego, oba namalowane przez Marcina Maciejewskiego: z młodości na podstawie zdjęcia z podróży do Wenecji oraz współczesny, również jako malarzka reprodukcja zdjęcia.

Festiwal zakończy się 23 listopada, w dniu urodzin kompozytora. Szykuje się wspaniały koncert, którego gospodarzem będzie Teatr Wielki - Opera Narodowa. Wystąpią największe gwiazdy, takie jak Anne-Sophie, Valery Gergiev, Charles Dutoit, Ivan Monighetti, wykonane zostaną utwory z różnych okresów twórczości jubilata: słynny „Ofiarom Hiroszimy - tren”, „Credo”, „Concerto grosso” na trzy wiolonczele i „Duo Concertante” na skrzypce i kontrabas. Koncert w Teatrze Wielkim w dniu urodzin Pendereckiego poprzedzi uroczysta msza święta w archikatedrze św. Jana - w czasie liturgii Polski Chór Kameralny wykona „Missa Brevis”. •